

ECHO KRAKOWA
31-072 KRAKÓW
ul. Wielopole 1

Nr z dn.

65 2-4-04-93

26 **DZIŚ...**

„DZIESIĘĆ DO JEDNEGO”

■ Trwa XVIII Międzynarodowy Konkurs Młodych i Debiutujących Zespołów Jazzowych „Jazz Juniors 93”, który odbywa się w Akademickim Centrum Kultury UJ „Rotunda”, przy ul. Oleandry 1. I tak, o godz. 13 — przesłuchania konkursowe, o 20 — koncert „Dziesięć do jednego”. Wystąpią zespoły: „Miłość”, „New Presentation” i Lora Szafran. Zaś o 22 — Jam Session. A w ramach tzw. imprez towarzyszących: o godz. 18 — w X LO, przy ul. Wróblewskiego 8 — Mała Akademia Jazzu, godz. 21.30 — Piwnica „U Muniaka”, ul. Floriańska 3 — koncert jazzowy, godz. 22 — Kawiarnia Ratuszowa — J. Smetana, B. Terry Quartet.

„JAJA MALOWANE”

■ Godz. 10-18 — CKS „Arka”, Al. 29 Listopada 50 — I Świąteczna Wystawa Kwiatów, zatytułowana przewrotnie „Jaja malowane”. Będzie to kiermasz pisane, kwiatów doniczkowych, roślin cytrusowych i tropikalnych, włoskich mebli ogrodowych i wielu, wielu innych rzeczy... — A w niedzielę, o godz. 14 — wykład: „Ochrona drzew i krzewów owocowych przed szkodnikami”.

O PRZEKAZIE

ENERGETYCZNYM I...

■ Godz. 17.30 — Dom Kultury „Podgórze”, ul. Krasickiego 18 — spotkanie z bioenergoterapeutką, Krystyną Worotyńską na temat: „Moje doświadczenia z bioenergoterapią wraz z przekazem energetycznym” (będzie to już drugi wykład na ten temat).

**CO NOWEGO W FUNDACJI
POLSKO — JAPONSKIEJ**

■ Godz. 17 — Galeria Fundacji Polsko — Japońskiej, ul. Floriańska 13 — wernisaż malarstwa Iwo Birkenmajera.

„MAŁY OBRAZ”

■ Godz. 18 — Galeria „Przymat”, ul. Łobzowska 3 — otwarcie wystawy zbiorowej „Mały ob-



NOTATNIK KRAKOWSKI

raz”, zorganizowanej przez Klub Malarzy ZPAP.

**CZY WYDARZENIE
ARTYSTYCZNE?**

■ Godz. 19 — Galeria Dominika Rostworowskiego, ul. Św. Jana 20 — Wernisaż malarstwa Zbigniewa Sprychy. Tę wystawę polecamy szczególnie, gdyż — jak twierdzą znawcy — zapowiada się duże wydarzenie artystyczne!

SOBOTA

„PIEŚŃ SKRZYDLATA”

■ Godz. 10-15 — Hotel „Pole-ra”, ul. Szpitalna 30 — spotkanie założycielskie odczału Małopolskiego Stowarzyszenia Miłośników Tradycji i Mazurka Dąbrowskiego oraz wernisaż czasopisma „Pieśń Skrzydlata”.

MODLTWA O POKÓJ

■ Godz. 16 — Kościół św. Marcina, ul. Grodzka 58 — Ogólnopolska Koalicja Pokoju oraz Światowe Towarzystwo Modlitwy o Pokój zapraszają do wzięcia udziału w Świątowej Ceremonii Modlitwy o Pokój. Organizatorzy mają nadzieję, że ceremonia zjednoczy wszystkich ludzi dobrej woli, bez względu na wyznawane religie i ideologie, we wspólnej modlitwie i przesłaniu „Niech będzie pokój na Ziemi”. Po ceremonii na dziedzińcu kościoła odbędzie się uroczystość wkopania symbolicznego Słupa Pokoju. Znajdują się one w ponad 100 krajach świata. Słupy Pokoju przyjęli m. in: Jan Paweł II i Matka Teresa z Kalkuty.

„CATHARSIS”

■ Godz. 18 — Klub „Pod Przewiązką”, ul. Bydgoska 19 b — kon-

cert „Thrash and Death Party”. Wystąpią: „M.A.S.H.” — thrash metalowa grupa z Katowic, znana w Polsce południowej z licznych koncertów i kaset, „Symbolic Immortality” — będzie to już trzeci w Krakowie występ tej dobrze zapowiadającej się grupy spod znaku death metal, „Azaghal” — najnowsze odkrycie firmy „PhoneX” i wreszcie „Catharsis” — death metal z Tych. W czasie koncertu odbędą się jeszcze konkursy z nagrodami.

**„OSIEMNASTKA” —
BAL JAZZOWY**

■ Godz. 19 — ACK UJ „Rotunda”, ul. Oleandry 1 — koncert laureatów Festiwalu „Jazz Juniors 93”, gościnnie wystąpi Zbigniew Namysłowski. A o godz. 23 „Osiemnastka” — bal jazzowy. Zaś o godz. 21.30 w Piwnicy „U Muniaka”, przy ul. Floriańskiej 3 — koncert jazzowy.

„KROKE” W ARIELU

■ Godz. 19 — Kawiarnia „Ariel”, ul. Szeroka 18 — koncert zespołu muzycznego „Kroke”. A więc po raz kolejny mamy okazję posłuchać melodii żydowskich. (Galeria zaprasza również w niedzielę o tej samej godzinie.)

NIEDZIELA

„PUCHEROKI” W BIBICACH

■ Godz. 10 — Bibice — „Puchero-ki”. Obrzęd ten corocznie odbywa się w Niedzielę Palmową. Dziwny jest on i ciekawy. Kolorowo ubrane postacie — wysokie spiżaste czapki, ustrojone długimi bibułkami. W ręce laski i koszyczki z sieczką lub sianem. Twarze

wysmarowane sadzami... Wyglądają groźnie, ale sympatycznie. Wygłaszają dowcipne oracje, by przypodobać się gospodyni. I tak już jest w Bibicach od początku XVII wieku. Naprawdę warto zobaczyć!

KLUB WEGETARIAN

■ Godz. 10.30 — Kawiarnia „Staćczyk” (Wieża Ratuszowa) — Klub Wegetarian zaprasza na kolejne spotkanie — tym razem z Jadwigą Gorzelniąską. Czy np. wiemy, że żywienie jest sprzymierzeńcem zdrowia — i to niedocenianym?

„PCHŁA SZACHRAJKA”

■ Godz. 11 — Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2 — w ramach „Niedzieli z Tata” — „Pchła Szachrajka” J. Brzechwy w wykonaniu Anny Sokołowskiej.

**KOLEJNA PREMIERA
W LUDOWYM**

■ Godz. 19.15 — Teatr Ludowy zaprasza na kolejną premierę. Zespół z Nowej Huty, tym razem proponuje krakowskiej publiczności komedię — znakomite dzieło A. Fredry „Słuby panińskie”. Reżyseria: Dorothea Latour, scenografia: Anna Sekuła. W spektaklu zobaczymy m. in. B. Szalapak, R. Nowaka, S. Sośnierzka, Z. Zajacównę i A. Gazdeczkę.

„POD OGRÓDKIEM”

■ Godz. 20 — „Piwnica Pod Ogródkiem”, ul. Jagiellońska 6 — najpiękniejsze standardy muzyki jazzowej i rozrywkowej. Wystąpią: Kinga Studnicka i Jerzy Bożyk.

„PASJA WG ŚW. JANA”

■ Godz. 20.15 — Bazylika OO. Franciszkanów — wykonane zostanie monumentalne dzieło muzyki oratoryjnej — „Pasja według Św. Jana” J. S. Bacha. Wykonawcami będą: Stanisław Gałoński (dyrygent), Capella Cracoviensis oraz Zespół Madrygalistów Capellae Cracoviensis. Warto skorzystać z tej wyjątkowo ciekawej świątecznej propozycji.



„GLOB”
SPÓLDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

DZIENNIK POLSKI

31-072 KRAKÓW

ul. Wielopole 1

Nr 9 9 3 0 - 0 4 z dn. 3-05-93

Teatr

Nowohucki Teatr Ludowy upodobał sobie tematykę perypetii, awantur i zwad miłosnych. Wokół tych tematów krążyły przecież przedstawienia Szekspirowskie, a także spektakle „Trędowatej” i „Kochanków piekła”. Po raz kolejny zespół z Nowej Huty podjął trud opowiedzenia historii rozkwitających zaledwie uczuć, w żaden sposób jeszcze nie ukształtowanych, ani nie gotowych, w nieco innej tonacji — rubasznej komedii. „Śluby panieńskie” Aleksandra Fredry, bo o nich mowa, przygotowała z aktorami Teatru Ludowego Dorota Latour, obsadzając przekornie w rolach amantek bynajmniej nie najmłodszych artystów tego teatru. Aniełę gra Barbara Szalapak, Gućia Roland Nowak, Albina Sławomir Sośnierz, a Kiarę Ziuta Zajacówna. Autorką scenografii do przedstawienia jest Anna Sekuła. Natomiast jak wyglądają Fredrowskie zaloty w tym nieco zreformowanym wydaniu bę

26
Czy gry miłosne przypisane są ludzkiej naturze? Co wyzwala mechanizm „wytwarzania miłości”? Czy każdej miłości towarzyszą konwenanse i swego rodzaju obłuda? Czy człowiek jest jakoś skazony, że nie smakuje mu miłość sama i uzupełnia ją całą gamą konceptów i prowokacji? Te wszystkie pytania próbuje postawić w swoim niewielkim spektaklu Dorota Latour, która przygotowała dla Sceny Nurt w Nowej Hucie „Śluby panięskie” Aleksandra Fredry.

Przedstawienie z kanonu lektur szkolnych można zrobić bardzo łatwo, posługując się kluczem najwzrostu intryg miłosnych, które wypełniają starszym i młodszym mieszkańcom ziemiańskiego

Śluby zaczepno-odporne

dwonku leniwie płynący czas. Reżyserka pominęła jednak całą ziemiańską wystawę. Dworek był ubogi, żeby nie powiedzieć symboliczny, w centrum zainteresowania stanęła czwórka głównych bohaterów. Żadną przyjaźni, miłości, czułości są jednak strachliwi i nieporadni w okazywaniu uczuć, czy zabieganiu o nie. Każde z nich staje się na swój sposób śmieszne, kiedy próbuje ukryć swoje potrzeby przed drugim. Jedynym dopuszczalnym sposobem okazania uczuć staje się przewrotny fortel.

Obnażenie tej śmiesznej choć trochę smutnej gry stało się możliwe dzięki temu, że całe przedstawienie nie zostało oparte na młodzieńczym wdzięku aktorów. Gucio (Roland Nowak) to zawadiaka z żołnierskim temperamentem (a może też rodowodem...), Albin (Sławomir Sośnierz) jest czułym tchórzem, który do- tąd nie miał odwagi żyć, chociaż już jakiś kawałek życia najwyraźniej ma za sobą. Klara (Ziuta Zającówna) jest nie tylko zadziorną trzpiotką. Ona też trochę jak Albin boi się życia, tyl-

ko inaczej się przed nim broni, próbując udowodnić, że atak może być najlepszą obroną. Najmniej wyrazistą postacią jest Anieli (Barbara Szałapak), chociaż widać, że i tej cnotce mocno już doskwiera panięskie życie.

W tej zabawnej stylowej komedii reżyserka spróbowała odnaleźć charakterystyczny stan zagubienia ludzi, którzy, jak bohaterowie Fredry, po powstaniowym, wojennym chaosie nie umieją normalnie żyć. Stare kompleksy przenoszą do nowego życia.

MARIA WAŚ

Teatr Ludowy — Scena Nurt:
„Śluby panięskie” A. Fredry, reż.
D. Latour, scen. A. Sekuła, prem.
5.05.93.



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

ECHO KRAKOWA

31-072 KRAKÓW

ul. Wielopole 1

Nr 223 17 dr. 11 - 94

26

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę rozpocznie się w Krakowie III Seminarium "Potrzeby Kulturalne Dzieci Polskich ze Wschodu" organizowane przez Centrum Młodzieży i miejscowy oddział stowarzyszenia "Wspólnota Polska". W spotkaniu weźmie udział ok. 70 animatorów kultury z Bułgarii, Rumunii, Kazachstanu, Ukrainy, Białorusi, republik nadbałtyckich, Czech, Słowacji i Węgier.

Od poniedziałku do środy goście będą brali udział w pracach trzech warsztatów: plastycznego, teatralnego i tanecznego. "Zmienia się charakter naszego seminarium. To nie ma być kolejna wycieczka Polaków ze Wschodu do swego ojczystego kraju. Nie możemy tylko narzekać, że jest źle. Animatorzy mają się uczyć, by za rok prezentować to, co przekazali swoim podopiecznym" - mówi dyr.

„To nie jest kolejna wycieczka”

CM Antoni Weysenhoff. W ramach takiej właśnie prezentacji w tegorocznym seminarium wystąpi młodzieżowy teatr "Baj" ze Szkoły Podstawowej nr 10 we Lwowie z przedstawieniem "Najzwyklejszy cud" wg E. Szwarcza.

Podczas pobytu w Krakowie uczestnicy seminarium wysłuchają wykładu dra Janusza Kamockiego "U źródeł kultury ojczystej", obejrzą spektakl "Śluby-panieńskie" w Teatrze Ludowym, spotkają się z prezydentem Krakowa Józefem Lassotą i zwiedzą miasto.

Program seminarium przewiduje, że w niedzielę w kościele pp. Wizytek (ul. Krowoderska 18) ks. prof. Mieczysław Maliński odprawi mszę św. w 50. rocznicę śmierci Marii Rodziewiczówny. Ta zapomniana nieco pisarka urodziła się na Polesiu. Ukochała swoją ziemię i Poleszuków dając temu wyraz w swoich książkach. Inna impreza towarzysząca seminarium to obchody rocznicy obrony Lwowa organizowane przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. (FEL)

Zapraszamy do...

...kina „Kijów”
na trzecią część przygód
Człowieka-Nietoperza
„Batman Forever”
w reżyserii Joela Schumachera.

Rysunkowy heros Boba Kane'a po raz pierwszy ujrzał światło dzienne w 27 numerze komiksowego zeszytu „Detective”, który ukazał się maju 1939 roku i przez następne 56 lat inspirował kolejne pokolenia twórców, z których każdy odczytywał mit Batmana na swój sposób, wzbogacając go o nowe wątki. Kane tworząc swego bohatera czerpał natchnienie z niezwyklej szkiców machin latających, które wyszły spod ręki samego Leonarda da Vinci, z niemej filmu o przygodach Zorro i ekranizacji powieści grozy Mary Roberts Rinhart „The Bat Whisper” z 1931 roku. Od tej pory Batman udęgał tyłu przeobrażeniom, ilu było twórców — ożywiających go na taśmie filmowej, czy na kartach komiksów.

Gotycka wizja Franka Millera z 1986 roku zrealizowana w formie czteroczęściowej serii rynkowej, zainspirowała Tima Burtona, który z powodzeniem odtworzył ją na dużym ekranie w dwu filmach — „Batman” i „Batman Return”. Gdy po dwóch wizytach w Gotham City reżyser stwierdził, że nie ma już nic do powiedzenia na temat legendy Batmana, przekazał pałeczkę jednemu ze swoich kolegów — Joelowi Schumacherowi. — *Powiedziałem, że się tym zajmę z radością, ale pod warunkiem, że Tim Burton mnie zaakceptuje* — wyznał po otrzymaniu propozycji. — *I dzięki Bogu, tak się stało.*

Schumacher od początku zakładał, że jego film nie będzie kontynuacją wizji Burtona, lecz dostarczy publiczności zupełnie nowych doświadczeń. — *Podziwiam pracę Tima — mówi — ale nie uważam, że oddawanie holdu musi wiązać się z imitowaniem. To prawda, że wykorzystaliśmy kilka jego pomysłów, ale tworząc absolutnie własną, zupełnie niepowtarzalną wizję fantastycznego świata Batmana nadaliliśmy całości zupełnie świeże spojrzenie. Mam nadzieję, że udało nam się zrealizować emocjonującą i pełną niespodzianek opowieść, co jak sądzę, jest szczególnie istotne, gdy na ekranie ożywia świat komiksowej iluzji.*

Największym wyzwaniem, przed jakim stanął Schumacher w fazie produkcji, było znalezienie aktora, który godnie nosiłby kostium tytułowego bohatera. Gdy Michael Keaton zrezygnował, wybór padł na Vala Kilmera. Schumacher od początku wierzył, że sprósta on trudnym wymaganiom tej roli i będzie przekonujący, zarówno jako biznesmen o miliardowym majątku, jak i pogromca zbrodniarzy, dokonujący pod osłoną nocy kaskaderskich wyczynów. Dla Kilmera propozycja zagrania roli Batmana była spełnieniem marzeń i jednocześnie kompletnym zaskoczeniem. Reżyser był jednak pewny swego wyboru. — *Val to przede wszystkim znakomity aktor — tłumaczył. — Jest też wyjątkowo przystojny i posiada trudną do zdefiniowania, pełną wyrazu osobowość ekranową, która sprawia, że jest absolutnie wiarygodny jako Bruce Wayne i jako bohaterski i uwodzicielski Batman.*

Równie odpowiedzialnym zadaniem było znalezienie pozostałych wykonawców. Wybór padł na Tommy Lee Jonesa, który

...teatru „Ludowego”
w Krakowie-Nowej Hucie

Na Dużej Scenie zespół proponuje utwór należący od lat do najbardziej ulubionych pozycji repertuaru każdego polskiego teatru. „Śluby panięskie” to znakomite, wiecznie żywe arcydzieło Aleksandra Fredry. Tę uroczą, pełną wdzięku, poezji i perlitego humoru komedię o miłosnych perypetiach dwóch zakochanych par prezentuje reżyser — Dorota Latour pod opieką scenograficzną Anny Sekuły. W głównych rolach można obejrzeć Barbarę Szałapak, Rolanda Łowaka, Ziułę Zajacównę, Sławomira Sośnierzę i Jadwigę Lesiak.

Teatr „Ludowy” od wielu lat prowadzi ożywioną działalność edukacyjno-pedagogiczną skierowaną do młodzieży, a zwłaszcza młodzieży trudnej, sprawiającej kłopoty wychowawcze. W nurt tych doświadczeń wpisuje się inscenizacja bardzo popularnej w Europie i na świecie sztuki amerykańskiego dramaturga Williama Gibsona „Cud w Alabamie”. Dramat ten opowiada o słynnej w XIX wieku historii głuchoniewidomej dziewczynki, Helen Keller i jej nauczycielki, Anne Sullivan, która nauczyła niepełnosprawne dziecko komunikacji ze światem, co umożliwiło mu udział w życiu społecz-

zagrał „czarny charakter” — Dwie Twarze, Jima Carreya, odtwarzającego postać zabawnego i przebiegłego Zagadki, Chrisa O'Donnella wcielającego się w Robina, pomocnika Batmana i Nicole Kidman, która zagrała doktor Chase Meridian, wybrankę serca głównego bohatera.

Dużo pracy włożyli w realizację filmu scenografowie, autorzy kostimów i charakteryzatorzy. Gotham City, będące dziełem Barbary Ling łączy w sobie elementy Art Deco, rosyjskiego konstrukttywizmu, europejskiego i amerykańskiego futuryzmu, modernizmu i postmodernizmu. Batmobil, którym porusza się Batman został zaprojektowany na wzór prawdziwego nietoperza, a zbudowano go z włókna węglowego, stosowanego przy produkcji pojazdów Formuły 1 i odrzutowców wojskowych. Nowy kostium tytułowego bohatera jest naturalną kontynuacją tego, który nosił on w poprzednich częściach filmu.

Batman zawsze mnie fascynował, zwłaszcza fakt, że nie był on żadnym superherosem, obdarzonym nadludzkimi cechami, ale zwykłym człowiekiem dreczonym w dodatku dramatycznymi wspomnieniami z przeszłości — mówi Schumacher. — Batman nie

stanowi wzoru do naśladowania — oprócz zła, które panuje na ulicach Gotham, musi pokonać jeszcze demony, które dreczą jego duszę.

Zakochanych, którzy przy jesiennej aurze, poszukują dla siebie schronienia, zapraszamy natomiast do kin „Apollo” i „Sztuka” na amerykańską komedię romantyczną „Francuski pocałunek” w reżyserii Lawrence Kasdana.

Film opowiada o perypetiach uczuciowych pary narzeczonych, którzy w przeddzień ślubu zrywają zaręczyny. Oboje — oddzielnie — udają się do Paryża, gdzie wplątują się w skomplikowane afery miłosno-kryminalne.

Film Lawrence Kasdana, twórcy takich obrazów jak „Wielki Kanion” czy „Wyatt Earp”, opiera się na rolach kreowanych przez parę aktorów Kevin Kline — Meg Ryan. Najslabszą stroną filmu jest scenariusz autorstwa Adama Brooksa, któremu brak lekkości dowcipu, a sytuacje komiczne nie są do końca wykorzystane. W zamian otrzymujemy niezłą grę aktorów (poza wspomnianą parę w filmie grają Timothy Hutton i Jean Reno) oraz wspaniałe francuskie plenery. No i schronienie przed deszczem w chłodne jesienne wieczory. □

nym. Sztuka ta ukazująca w fascynujący i wzruszający sposób przystosowanie się do życia niepełnosprawnej, spotyka się z zainteresowaniem publiczności, zwłaszcza młodej, uwrażliwionej na problemy ludzi kalekich, ucząc zrozumienia, tolerancji i akceptacji. Spektakl wyreżyserowała Elżbieta Karkoszka, aktorka teatru „Starego” i Jerzy Federowicz, dyrektor teatru „Ludowego”. W rolach głównych występują Małgorzata Kochan, Ziułta Zajacówna, Krzysztof Górecki, Jacek Wojciechowski, Elżbieta Karkoszka i Aldona Ormian.

...Piwnicy
przy ulicy Kanoniczej

na spektakl „Port wielki jak świat” z piosenkami Jacquesa Brela. Jego nazwisko pozostanie na zawsze dla miłośników piosenki poetyckiej wiecznie żywym symbolem i nieprzemijającą legendą. Zmarły przed jedenastu laty artysta należał do najwybitniejszych śpiewających poetów w historii gatunku, obok Cohena, Okudźawy, Wysockiego, Brassensa i Dylana. Jego piosenki, tradycyjne w swojej formie, ale niezwykle piękne i mądre, to śpiewane impresje o życiu, miłości, śmierci, przyjaźni i starości — o ludzkim losie i przeznacze-

niu. Pełne pasji, namiętności, czasem gorzkie, kiedy indziej znów drapieżne, nie pozabawione brutalnej satyry piętnującej bezlitości wszelką głupotę, hipokryzję, przemoc, innym razem znów liryczne, nostalgiczne, wyciszone. Pokolenie dojrzewające w latach sześćdziesiątych odnalazło w nich siebie — swoje ambicje, miłości, nienawiści, obsesje i lęki. A czy my, dziś, porwani oszałamiającym tempem życia, zawrotną szybkością wydarzeń dziejowych, potrafimy zatrzymać się na chwilę i również odnaleźć w tych drobnych arcydziełkach poetyckich coś własnego, cennego i niepowtarzalnego? Na to pytanie stara się odpowiedzieć próba przypomnienia słynnego poety piosenki przez aktorów — Martę Stebnicką, Aldonę Jankowską, Barbarę Szałapak, Rafała Dziwisza, Krzysztofa Gadacza, Piotra Piecha i Jarosława Szewca.

Drugim spektaklem, który można obejrzeć w Piwnicy przy Kanoniczej jest „Stare pianino” czyli piosenki Ludwika Jerzego Kerna w wykonaniu aktorów teatru „Ludowego”. Nowoczesne aranżacje, ciekawe układy choreograficzne, wdzięk i temperament młodych wykonawców — to niezaprzeczone walory tego spektaklu. „Stare pianino” to godzina znakomitej rozrywki dla każdego!

opr. PG